Goniec Codzienny

WILNO
Wtorek
12 sierpnia 1941 r.
Nr. 18
Cena 30 kopiejek.

Pościg na Ukrainie

za rozbitymi siłami bolszewickimi

Nocne naloty na angielskie porty. W niedzielę zestrzelono 19 brytyjczyków

Z Głównej Kwatery Führera, 11. 8. DNB donosi:

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych komunikuje:

W południowej Ukrainie ściganie cofającego się nieprzyjaciela czyni szybkie postępy.

Również i na innych częściach wschodniego frontu operacje mają przebieg planowy.

Eskadry samolotów bojowych zrzuciły ostatniej nocy wiele ton bomb kruszących i zapalających na fabryki moskiewskiego przemysłu uzbrojeniowego, przede wszystkim w północno-zachodniej i we wschodniej części miasta.

W walce przeciw Wielkiej Brytanii nocne naloty skierowane były na urządzenia portowe na szkockim i angielskim wybrzeży wschodnim.

W rejonie Kanału w dniu wczorajszym pościgowce i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły dziesięć brytyjskich samolotów, z czero zaporowy łamacz marynarki wojennej — cztery, patrolująca łódź podwodna — dwa i poławiacz min — jeden.

W Afryce Północnej niemieckie i włoskie samoloty szturmowe trafiły bombami w urządzenia portowe Tobruku i zmusiły brytyjskie baterie do milczenia.

Silniejsza eskadra niemieckich samolotów bojowych bombardowała w nocy na 11 sierpnia wojskowe urządzenia w Kanale Sueskim.

Pojedyncze nierzyjacielskie samoloty przedostały się ostatniej nocy z północnego wschodu na obszar Rzeszy i próbowały dotrzeć do Berlina. Zostały one jednak ogniem artylerii przeciwlotniczej odparte. Zestrzelono dwa atakujące bombowce.

Zwycięstwa lotnicze

BERLIN, 11 sierpnia. DNB donosi: Przy wyszkolonej współpracy pościgowców i artylerii przeciwlotniczej niemieckiej broni powietrznej w niedzielę na południe od Smoleńska zniszczono całkowicie silną eskadrę sowieckich samolotów bojowych. Eskadra lecąca zwarcie na teren zajęty przez wojska niemieckie ogniem artylerii przeciwlotniczej i obstrzałem z samolotu prowadzącego została rozproszona tak, że nie mogła już na nowo zebrać się. Zaraz potem niemieckie pościgowce zaatakowały pojedyncze samoloty i wszystkie jeden po drugim zestrzeliły.

BERLIN, 10 sierpnia. DNB donosi: W piątek nad południowym obszarem wschodniego frontu trzy niemieckie maszyny myśliwskie natknęły się na osiem bolszewickich samolotów. Niemieckie myśliwce pomimo liczbowej przewagi bolszewików ruszyły natychmiast do ataku i w krótkim czasie zestrzeliły pięć maszyn sowieckich. Pozostałe trzy samoloty, które chciały szukać ratunku w ucieczce, zostały przez niemieckie myśliwce dopędzone i po krótkiej walce w powietrzu również strącone.

BERLIN, 10 sierpnia. DNB donosi: W zatoce wybrzeża karelskiego zatopiły niemieckie bombowce dnia 9 sierpnia kontrtorpedowiec floty sowieckiej. Okręt został trafiony kilkoma celnymi bombami i przechyliwszy się na bok zaczął tonąć.

Niemiecka łódź podwodna zatopiła dnia 9 sierpnia sowiecką łódź patrolującą. Łódź celnie trafiona zatonęła w ciągu kilku sekund.

Komunikat włoski

RZYM, 11. 8. DNB donosi:

Włoski komunikat Sił Zbrojnych z poniedziałku brzmi następująco:

Główna Kwatera Sił Zbrojnych podaje: W Północnej Afryce, na froncie Tobruku zaznaczyła się obustronna działalność oddziałów wywiadowczych i artylerii. Eskadry niemieckiego i włoskiego lotnictwa zaatakowały obiekty wojskowe w Tobruku, stanowiska artylerii przeciwlotniczej oraz zakotwiczone w porcie okręty, wyrządzając szkody i powodując eksplozje. Inne włoskie samoloty bombardowały urządzenia portowe w Marsa Matruk, jak również nieprzyjacielskie zakłady na wschód od Sidi el Barani.

Niemieckie samoloty zaatakowały angielskie lotniska w Egipcie.

Nieprzyjaciel dokonał nalotów na Bardię i na wybrzeże Syrtu.

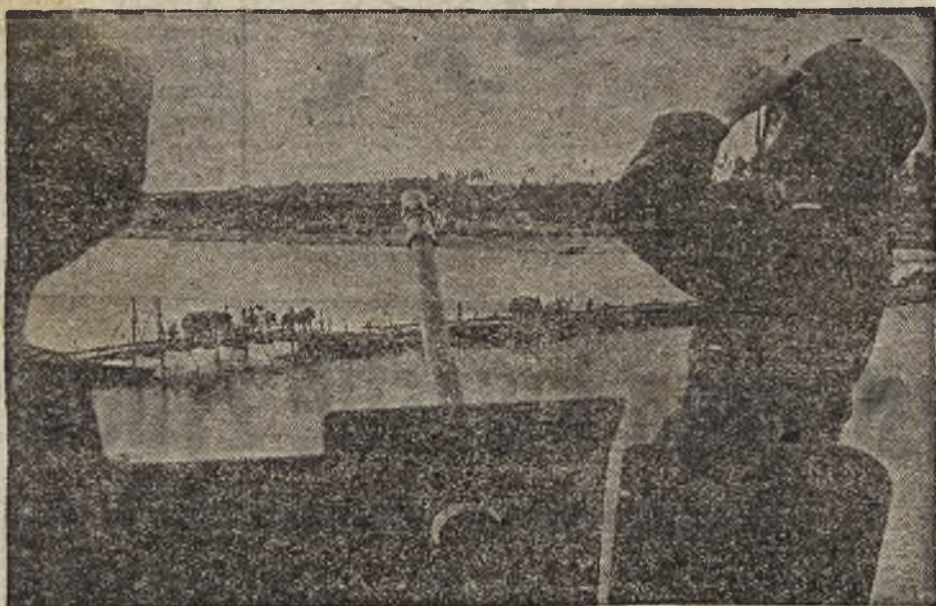
W Afryce Wschodniej oddziały garnizonu Colquabert pod komendą pułk. Golini dokonały śmiałego wypadu przeciw uzbrojonym nieprzyjacielskim oddziałom i zmusiły je do ucieczki, wyrządzając im znaczne straty.

Angielskie samoloty bombardowały ponownie Gondar i pozycję, znajdującą się w Uolchefit.

W nocy na 11 sierpnia angielski samolot zaatakował okręt szpitalny „California", który zakotwiczony znajdował się na redzie Syrakuz i trafił weń torpedą.

Okręt nie zatonął.

Lekkie działo przeciwlotnicze bierze zasłużony udział w wielkich sukcesach



Lekkie działo przeciwlotnicze osłania pomocniczy most na Niemnie. Poprzez niego toczy się zasilanie wojsk. Szczególnie jednak w walce na lądzie bierze działo przeciwlotnicze zasłużony udział w wielkich sukcesach wschodniego pochodu wojennego.

Europejski front przeciwko terorowi bolszewickiemu

Fińscy ochotnicy w oddziałach S.S.

Pielęgnowanie sławnej tradycji 27 batalionu strzelców

BERLIN, 10 sierpnia. DNB donosi: Świadoma nierozerwalnych, wspólnych losów wszystkich kulturalnych narodów Europy z Rzeszą w jej walce przeciwko bolszewizmowi armia fińska nietylko walczy zwarcie u boku wojsk niemieckich, lecz także młodzi fińscy ochotnicy w Rzeszy wstąpili do niemieckich oddziałów wojskowych.

W jednej z dywizyj składającej się z wojskowych oddziałów S. S. liczni ochotnicy fińscy z pośród wszystkich warstw narodu walczą razem z niemieckimi towarzyszami broni na froncie wschodnim. W Rzeszy formuje się zwarta grupa wojskowa fińska z własnymi podoficerami i oficerami.

Grupa ta postawiła sobie za cel pielęgnowanie sławnej tradycji 27 batalionu strzelców, który podczas wojny światowej w walce przeciwko Rosji u boku wojsk niemieckich zdobył sobie nieprzemijającą sławę; sławę tych bojowników wojny światowej, obecnie ta grupa pragnie wznowić w walce przeciwko Sowietom. Nie zważając na trudności językowe oraz wyszkoleniowe fińscy ochotnicy wojenni w bardzo krótkim czasie zżyli się z wojennymi oddziałami S. S. i w ten sposób znowu udowodnili, że dziś powstała zwarta Europa przeciwko terorowi bolszewickiemu.

Kobiety w kopalniach węgla Związku Sowieckiego

Takie jest socjalne prawo kobiety Związku Sowieckiego

SZTOKHOLM, 11 sierpnia. DNB donosi: W komunikatach moskiewskich powiadomiono, iż kobiety zastępują także górników w kopalniach węgla. Jest to najlepszym dowodem, iż Sowiety, które chełpiły się, że bronią socjalnych praw kobiety — nie cofają się przed tym, by kobiety wykonywały najcięższą nawet pracę pod ziemią — prawdziwą pańszczyznę.

Niezgodna z układem akcja zemsty względem bojowników o wolność Iraku

RZYM, 10 sierpnia. DNB donosi: Trzej arabscy przywódcy plemienia z okolic Eufratu,, Kati Alandi, Abdub Wahid Sukar i Alnan Alyaswi — jak się dowiaduje Stefani przez Teheran z Bogdadu — zostali przez Anglików aresztowani i w Basza internowani.

Sytuacja w Suezie

NOWY JORK, 10. 8. Amerykański inżynier, który powrócił ze środkowego wschodu, oświadczył, iż Kanał Sueski często bywa zamknięty wskutek nalotów bombowych. Bombowce celowały na przejeżdżające przez kanał okręty i wyrządziły ciężkie szkody.

BERLIN, 9. 8. DNB donosi: W nocy na niedzielę, 9 sierpnia, niemieckie samoloty bojowe zaatakowały port Suezu z dobrym wynikiem. Urządzenia portowe oraz inne pod względem wojennym ważne obiekty Suezu były skutecznie zasypane bombami.

Święto fińskiego frontu ojczyźnianego

HELSINKI, 11 sierpnia. DNB donosi: Przy licznym udziale mieszkańców miasta odbyło się w niedzielę po południu w Turku (Aba) święto fińskiego frontu ojczyźnianego, na którym sekretarz premiera ministrów magister A. Puntila, miał przemówienie, które podano także przez radio. Pontila wskazał na twardy los, jaki miała Finlandia po moskiewskim pokoju, ponieważ ona z pługiem w jednej ręce i mieczem w drugiej musiała prowadzić życie pod ciągłą groźbą. Mówca podkreślił że teraz w tej wojnie przeciwnik jest zmuszony swoje siły zbrojne skoncentrować przeciw potężnej niemieckiej armii i dlatego na fińskim odcinku frontu nie posiada takiej przygniatającej przewagi w ludziach i materiale, jaką w swoim czasie wymusił moskiewski pokój. Główny front znajduje się tam, gdzie zdążające do zwycięstwa, zręcznie prowadzone wojska Finlandii oraz z niemieckimi do ostatecznych drobiazgów dobrze uzbrojonymi towarzyszami broni, ze spokrewnionymi plemiennie z nami Węgrami, z Włochami, Rumunami, Słowakami i ochotniczymi formacjami z innych krajów wspólnie siłą zbrojną Sowietów niszczą.

Zły humor Anglików

STAMBUŁ, 10. 8. UPS donosi: W związku z aresztowaniem generała Dentza i oficerów francuskich oraz internowaniem ich w Palestynie, nadchodzi z Syrii wiadomość, że angielskie koła polityczne od dłuższego już czasu zdradzały zły humor oraz zdenerwowanie z powodu coraz bardziej wrogiej postawy wojsk rządu Vichy, jak również ich niezłomnej wierności w stosunku do głowy państwa. Koła te obawiają się, że postawa wojsk odbije się nie tylko na postawie ludności francuskiej i arabskiej w Syrii, lecz również i na zwolennikach generała de Gaulle'a.

Generał Dentz w obozach, w których internowane były jego wojska, kazał wygłaszać referaty, słuchane przez oficeryw i żołnierzy z tak wielkim zachwytem, że Anglicy stracili wszelką nadzieję powolnego przeciągnięcia wojsk generała Dentza do swego obozu.

Angielskie uzasadnienie przewiezienia francuskich oficerów do Palestyny uważane jest w kołach syryjskich jako pozór, oraz jako nierozważna i nietaktowna postawa, będącą przyznaniem się do własnego niepowodzenia.

Moskwa płonie

Wielki nalot na czerwoną stolicę

BERLIN, 10 sierpnia, DNB donosi. W nocy na niedzielę silniejsze eskadry niemieckiego lotnictwa, przy dobrej widzialności, zaatakowały znowu Moskwę, zrzucając bomby zapalające i kruszące wszelkiego kalibru.

BERLIN, 11.8. DNB donosi: Według wiadomości, które w ciągu dnia nadeszły, dokonany w nocy na 10 sierpnia nalot na Moskwę był — jak się zdaje — największym i dotąd najskuteczniejszym. W przybliżeniu sto niemieckich samolotów latało nad miastem i zrzuciło bomby kruszące wszystkich kalibrów oraz kilka tysięcy bomb zapalających. Jest godnym uwagi, że w tym nalocie zrzucono także większą ilość bomb najcięższych. Jedna ciężka bomba trafiła w Kreml i wyrządziła w nim duże zniszczenie. W otoczeniu Kremla wybuchło sporo ogromnych pożarów, z których wiele przy braku niezwykle duże rozmiary. Blask tej pożogi można było obserwować jeszcze ze stukilometrowej odległości. Inny duży pożar powstał na południowy wschód od miasta, gdzie tankiery z oliwą stanęły w płomieniach. Olbrzymia pożoga rozszalała w jednym wielkim zakładzie fabrycznym. Liczne mniejsze i średnie pożary zaobserwowano we wszystkich częściach miasta. Mimo silnej obrony przy pomocy dział przeciwlotniczych, pościgowców nocnych i zapor balonowych tylko jeden niemiecki samolot nie powrócił do swej bazy.

Skuteczny nalot na sowieckie zmatoryzowane kolumny

BERLIN, 10. 8., DNB donosi:

W rejonie walki na Ukrainie dokonało lotnictwo niemieckie 9 sierpnia w okręgu Dniepru skutecznych nalotów na sowieckie zmotoryzowane kolumny, tanki, stanowiska artylerji lotniczej i zbiorowiska wojska. Ogółem w tym rejonie nalotów zniszczono 63 tanki, rozbito 230 samochodów ciężarowych i unieszkodliwiono dziewięć baterji. W walce przeciw bolszewickim siłom powietrznym w tymże rejonie zestrzelono wczoraj 32 nieprzyjacielskie samoloty i 7 zestrzelono na ziemi. Ze wszystkich tych nalotów tylko jeden niemiecki pościgowiec dotychczas niepowrócił.

Kościół anglikański

Ściśle związany z angielską partją

MADRYT, 11 sierpnia. DNB donosi: Organ katolickiej młodzieży hiszpańskiej „Signo" w numerze z 9 sierpnia próbuje dać odpowiedź na pytanie: „Dlaczego kościół anglikański błogosławi Sowiety!", dochodzi przy tym do wniosku, że kościół ten obecnie jest narzędziem w ręku klasy panującej. Wśród wyższego duchowieństwa anglikańskiego są znani brytyjscy arystokraci. W ten sposób kościół jest związany z partją konserwatywną. Kościół anglikański jest w pierwszym rzędzie angielski. W praktyce wygląda to tak: podczas wojny z Finlandią arcybiskup z Canterbury modlił się o zwycięstwo Finlandii, jako obrońca chrześcijańskiej cywilizacji. Bolszewicy byli wtedy politycznymi wrogami Anglii. Obecnie, po zawarciu sojuszu z Bolszewją, kościół anglikański przesyła błogosławieństwo czerwonej armii.

„Dlaczego wojna z Moskwą“

Wyciągi z „Czerwonej Księgi“ Antykominternu

III. Żydzi w Związku Sowieckim

Stworzony przz żydów Związek Sowiecki i dziś jeszcze jest w ich ręku.

Żydem, mającym największe znaczenie w Związku Sowieckim jest niewątpliwie Łazarz Mojsiejewicz Kaganowicz, który od szeregu lat jest „prawą ręką“ Stalina i bez którego nie może zapadnąć żadna ważniejsza decyzja. Ł. M. Kaganowicz obok Stalina ma największe wpływy w „Politbiurze tym największym bolszewickim kolegium skupującym w swoim ręku władze, (Kandydaci Politbiura Szwernik i Berija są żydami).

Pomijając to, że Kaganowicz należy do Politbiura ma on szczególny wpływ z powodu rodzinnych stosunków, jakie wiążą go ze Stalinem. Córka jego, Rohjza Kaganowiczówna, jest rosyjską „Esterką“. Po tragicznej śmierci trzeciej żony Stalina. Rosjanki, Nadieżdy Allilujewej. Kaganowicz w r. 1932 podsunął dyktatorowi swoją 17-letnią córkę jako prywatną sekretarkę. Od tego czasu jest ona nielegalną żoną Stalina.

Do Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Bolszewików Związku Sowieckiego, wybranego na kongresie partii w r. 1939 („Izwiestija“ z 22 marca 1939), a uzupełniającego uchwałą 18 konferencji partyjnej w lutym 1941) („Izwiestija“ z 21 lutego 1941) obok licznych, nie mających znaczenia żydów, należą niżej wymienieni bardzo wpływowi żydzi: R. S. Zemliaczka, Ł. M. Kaganowicz, M. M. Kaganowicz, S. A. Łozowskij, L. S. Mechlis, M. B. Mitin, G. M. Stern, E. Jarosławskij (Prezes zwiazku walczących bezbożników)

Rzeczywista władza w Związku Sowieckim spoczywa wyłącznie w ręku owej kliki, zgrupowanej dokoła Stalina, a organizowanej przez Kaganowicza.

Pod koniec 1932 roku znalazł się wśród najwybitniejszych członków kliki Stalin-Kaganowicz żyd L. S. Mechlis. Przez długie lata był najpierw szefem „Prawdy“. W listopadzie 1937 objął kierownictwo oddziału prasowego partii, a w grudniu ważne stanowisko *kierownika zarządu politycznego czerwonej armii.*

Obecnie, jako ludowy komisarz kontroli państwowej zajmuje stanowisko na którym ma bardzo duży wpływ. Oprócz tego jest zastępcą przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych oraz członkiem naczelnej rady wojennej armii czerwonej.

Na czele aparatu państwowego są następujący żydzi:

Kaganowicz Łazarz, syn Mojżesza — ludowy komisarz dla spraw komunikacji, zastępca rady komisarzy ludowych,

Zemliaczka (Salkind) R. S. — zastępca przewodniczącego rady komisarzy ludowych,

Mechlis L. S. — zastępca przewodniczącego rady komisarzy ludowych, ludowy komisarz kontroli państwowej,

Berija L. P. — ludowy komisarz spraw wewnętrznych,

Dubelskij S. S. — ludowy komisarz komunikacji morskiej,

Ginsburg S. S. — ludowy komisarz budownictwa,

Kaganowicz J. M. — zastępca ludowego komisarza handlu zagranicznego,

Suchowolskij M. L. — komisarz ludowy przemysłu naftowego,

Kaplun G. D. — budownictwa statków,

Burkman W. W. — budownictwa,

Rejser D. J. — przemysłu hutniczego,

Besus L. J. — materiałów na Ukrainie,

Weinstein M. D.— przemysłu rybnego,

Schapiro — pogotowia,

Sejdin J. L. — sprawiedliwości,

Milstein S. R. — pierwszy zastępca ludowego komisarza przemysłu drzewnego,

Zarapkin S. K. — kierownik oddziału dla Dalekiego Wschodu w komisariacie spraw zagranicznych.

Ważnym jest nadto fakt, że żona ludowego komisarza spraw zagranicznych Mołotowa, Żemczuchina jest przebiegłą żydówką. Żemczuchina nazywa się właściwie Karp. Pochodzi ze znanej rodziny żydowskiej dostawców broni tego nazwiska. Jest spokrewniona z amerykańskim finansistą żydem nazwiskiem Carp i łączą ją zażyłe dawne stosunki z żydowskimi domami bankowymi w Nowym Jorku, Jakuba Schiffa Warburga, Barucha i Kahna. Stąd także idą „prywatne“ połączenia z żydem Majskim, posłem sowieckim w Londynie.

Podział kompetencyj w okręgach wojskowych jest przeważnie taki, że wojskowym dowódcą jest rosjanin, a *politycznym komisarzem jest żyd.* Spotyka się jednak i na najwyższych stanowiskach dowódców ściśle wojskowych także żydów. Dla przykładu podajemy kilku:

Sterr. G. M. — Generał pułkownik, dowódca frontu na Dalekim Wschodzie,

Smuszkiewicz J. W. — Generał porucznik, dowódca sił powietrznych ZSRR,

Bielskij P. J. — komisarz brygady, szef administracji politycznej, oraz członek rady wojennej floty czerwonego sztandaru na wschodzie,

Ortenberg D. J. — główny redaktor organu wojskowego „Gieroiczeskaja Krasnaja Armija“,

Kauniewskij — komisarz batalionu, kierownik oddziału propagandy i agitacji zarządu politycznej propagandy frontu na Dalekim Wschodzie,

Barkan — zastępca kierownika politycznej administracji moskiewskiego okręgu wojennego,

Lerner M. J. — prezes wojskowego trybunału białoruskiego okręgu wojennego,

Bogatkin — komisarz korpusu, członek rady wojennej moskiewskiego okręgu wojskowego,

Rasskin A. L. — polityczny komisarz,

Reibort — główny komisarz batalionu, zastępca szefa administracji politycznej, propagandy w środkowo-azjatyckim okręgu wojskowym,

Bornstein — komisarz pułku, zastępca szefa administracji politycznej propagandy w północno kaukaskim okręgu wojennym,

Eisenstad — zastępca szefa administracji politycznej — propaganda zakauskiego okręgu wojennego,

Finkielstein W. A. — kierownik wydawnictw wojskowych w komisariacie wojny SSSR,

Muszanskij — komisarz batalionu, odpowiedzialny redaktor gazety wojskowej „Krasnaja Armija“.

Generałowie majorzy: Rogożnyj S. S., Susmanowicz G. M., Antila A. M., Brond J. J., Gorikker M. L., Zetlin W. L., Fischman L. J.

Prawnik wojskowy I-ej klasy: Żirulnickij.

W programie pięciolatek rozbudowa sowieckiego przemysłu uzbrojeniowego zajmuje uprzywilejowane miejsce z wprowadzoną w 1928 r. „gospodarką planową“. Bolszewickie państwo każdej chwili ma być w stanie wszystkie gospodarcze siły kraju zupełnie wykorzystać dla określonych celów. Najważniejszym urzędem w zakresie planowania gospodarczego, który ma zadanie opracowywania planów, oraz czuwanie nad ich wykonaniem jest:

Komisja planów państwowych.

Do tego bardzo ważnego urzędu wtrącili się natychmiast żydzi. Komisja od samego początku swej działalności jest wyłącznie w ręku żydów. Specjalną rolę odgrywają członkowie rady, którzy są jednocześnie kierownikami oddziałów.

Jampolskij M. A. — kierownik oddziału pracy komisji planów państwowych,

Gold J. M. — kierownik sektora do wytwarzania i rozdziału energii elektrycznej,

Truezkij — kierownik sektora do wydatków fabrycznych oraz obrotów,

Margolin N. S. — naczelny ekonom komisji państwowych planów.

Do kontroli nad całą gospodarką, zwłaszcza do kontroli nad gospodarką surowcami, istniejącą przy radzie komisarzy ludowych — Komisję kontroli Związku Sowieckiego przeniesiono w 1940 do odrębnego Komisariatu Kontroli państwowej z rozszerzonymi pełnomocnictwami. Ten niezwykle ważny organ gospodarki powierzono opiece żyda L. S. Mechlisa. Głównym Kontrolerem tego związkowego komisariatu ludowego został Baranow J. J. także żyd.

Jest to, tak jak wszędzie, specjalna domena żydowstwa. Na wpływowych stanowiskach znaleźli się tu liczni żydzi. Wszyscy odpowiedzialni pracownicy *ludowego komisariatu finansów* Związku Sowieckiego — są żydami: Goldenberg, Seidlin, Riwkin, Narowlanskaja S. M., Kogolman, Kogan Sch., Lichtenstein L., Ryss B., Schmuchler, Schilman.

(D. c. n.)

Downing Street



„Proszę trochę na prawo, Mr. Churchill, Mr. Cooper trochę przyjemniejszą minę, Mr. Eden, jak zawsze, bardzo dobrze — już!“. „Tak, Kochany Duffie — a zdjęcie, po zrobieniu z niego widokówek, damy do sprzedaży w Stanach Zjednoczonych na rzecz — Pomocy dla Anglii“.

Słowacja rozstrzyga kwestię żydowską

Gwardia Hlinki domaga się wprowadzenia norymberskich ustaw

BRATYSŁAWA, 11 sierpnia. DNB donosi: Narady komendantów gwardii Hlinki, które w ciągu minionych tygodni odbywały się w Bratysławie pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych Macha, zajmowały się prawie wyłącznie ostatecznym rozwiązaniem sprawy żydowskiej w Słowacji. Wskazano na okropne, zgrozą przejmujące wydarzenia, jakie miały miejsce na Ukrainie i w innych okręgach Związku Sowieckiego, na skutek podżegania żydowsko-sowieckich komisarzy lub ze strony samych żydów. Podkreślono, że nie można tu mówić o nikczemności pojedyńczych osób, chodzi tu bowiem o rasę, która z gruntu jest zepsuta i zła. Dowodzi tego buntownicza i podżegająca do wojny działalność żydów we wszystkich innych państwach świata.

Biorąc powyższe pod uwagę, gwardia Hlinki domaga się ostatecznego rozwiązania sprawy żydowskiej w Słowacji przez wprowadzenie norymberskich ustaw, gdyż — jak się okazało — wszelka połowiczność w rozstrzygnięciu problemu żydowskiego mści się na tych, którzy tę połowiczność popierają. Żądanie wprowadzenia norymberskich ustaw jest bezkompromisowym żądaniem słowackich warstw pracujących. Jednocześnie wystąpiono z żądaniem wydania ustawy o specjalnym opodatkowaniu olbrzymiego majątku, przywłaszczonego sobie w Słowacji przez żydów, zwłaszcza w ciągu ostatnich dwudziestu lat panowania czeskiego.

W związku z tymi żądaniami pisze „Gardista“: Jeśli Słowacja stanęła w walce przy boku wielkoniemieckiego państwa, to teraz naród słowacki staje również przy boku narodu niemieckiego, celem ostatecznego i bezkompromisowego załatwienia coraz bardziej palącej sprawy żydowskiej.

—o—

Tysiączne zwycięstwo w powietrzu

BERLIN, 10. 8. DNB donosi: Eskadra pościgowców pod dowództwem majora von Maltzahna osiągnęła do dnia 7 sierpnia ogółem 1067 zwycięstw w powietrzu. W walce przeciw Sowietom eskadra ta zestrzeliła dotychczas 525 maszyn przeciwnika i w głębokich atakach zniszczyła dalsze 89 samolotów na ziemi, poza tym uczyniła niezdatnymi do walki 24 nieprzyjacielskie tanki. Sam dowódca, major von Maltzahn, dnia 31 lipca osiągnął swe 50-te zwycięstwo w powietrzu.

Bomby na transport pod Odesą

BERLIN, 10. 8. DNB donosi: Pięć niemieckich samolotów bojowych, podczas zbrojnego lotu wywiadowczego, w piątek dnia 8 sierpnia natknęły się na północ od Odesy na dużą bolszewicką kolumnę samochodów ciężarowych, które na zatarasowanych drogach nie mogły dalej się posuwać. Samoloty przeszły do ataku i w krótkim czasie zniszczyły ponad 150 naładowanych ciężarowych samochodów oraz ciężko uszkodziły większą ich ilość.

79 buntów w Indiach

TOKIO, 10. 8. DNB donosi: Według komunikatu, który przez Władywostok nadszedł do Tsuruga, „Hotschi Schimmun“ donosi, że Brytyjczycy coraz bardziej wzmacniają obronę Indyj. Mimo największej czujności stale rosła antyangielska postawa indyjskiego społeczeństwa.

Jedynie w ciągu miesiąca lipca miały miejsce nie mniej jak 79 buntów we wszystkich częściach kraju. W tych rewoltach brało udział łącznie 81.000 Hindusów. Wszystko wskazuje na to, że chociaż wydano najostrzejsze zarządzenia odwetowe, niepokoje będą raczej przybierały na sile, niż malały.

Z ostatniej chwili

Ponowny nalot na Moskwę

BERLIN, 11. 8. DNB donosi: W nocy na 11 sierpnia eskadry niemieckiej broni powietrznej kontynuowały swoje skuteczne naloty na zakłady przemysłowe miasta Moskwy. Punkt ciężkości niemieckiego nalotu leżał na przemysłowych zakładach we wschodniej i północno-zachodniej części miasta. W tych częściach miasta leżą oprócz fabryk uzbrojenia sowieckiego ciężkiego przemysłu także fabryka aut i fabryki maszyn. Chemiczne zakłady znajdujące się również w północno - zachodniej części miasta, były także bombardowane przez niemiecką broń powietrzną.

Sukcesy na morzu Lodowatym

BERLIN, 11. 8. DNB donosi: Niemieckie zbrojne siły morskie w ciągu ostatnich dni operowały z powodzeniem na północnym Morzu Lodowatym. W jednym ataku przeciw sowieckim okrętom wojennym niemieckie kontrtorpedowce zatopiły ogniem artyleryjskim jeden okręt strażniczy sowieckiej marynarki wojennej.

Jedna niemiecka łódź podwodna zatopiła dobrze wycelowanym wystrzałem torpedy jeden sowiecki kontrtorpedowiec.

Pogrzeb Brunona Mussoliniego

RZYM, 10 sierpnia. Uroczysty pogrzeb śmiertelnych szczątków Brunona Mussoliniego odbył się w niedzielę przed południem na cmentarzu Predappio. rodzinnego miasta Mussoliniego, przy udziale Duce, członków rodziny, członków Wielkiej Rady Faszystów, członków rządu jako też licznych przedstawicieli partii, państwa i sił zbrojnych oraz członków dyplomatycznego korpusu

37.000 BRT brytyjskiej floty handlowej zniszczono w ciągu 24 godzin

BERLIN, 10 sierpnia. W ostatnich 24 godzinach niemieckie lotnictwo zniszczyło 37.000 BRT brytyjskiej floty handlowej, przeważnie z silnie ubezpieczonych karawan.

60.000 osób opuściło rejon kanału Sueskiego

STAMBUŁ, 9. 8. DNB donosi: Sześćdziesiąt tysięcy osób opuściło w ciągu trzech dni zonę kanału Sueskiego, która była bombardowana przez mocarstwa osi.

Akty sabotażu w Iraku

ANKARA, 9.8. DNB donosi: Jak donoszą podróżni z Bagdadu, w ciągu ostatnich tygodni, mimo ostrego brytyjskiego dozoru, zostały, przeciętnie trzy razy w tygodniu, przez akty sabotażowe ludności, wykolejone pociągi na linii Basra — Bagdad. W wielu wypadkach chodziło o brytyjskie transporty sprzętu i wojsk.

Francja reaguje na internowanie przez Brytów Komisarza Dentza

VICHY, 10 sierpnia. Z powodu internowania francuskiego wysokiego Komisarza dla Syrii i Libanonu, generała Dentza oraz innych 35 francuskich oficerów, przez swego ambasadora w Madrycie poczynił kroki u rządu brytyjskiego

Do dziejów katowni sowieckich

30.000 osób wywiezionych z naszego kraju

w ciągu jednego tygodnia

STRASZNY TYDZIEŃ.

W sobotę, dnia 14 czerwca, rozeszła się po Wilnie wieść o masowych nocnych aresztach. W ciągu dnia obławy trwały w dalszym ciągu. I następnych dni, i następnych nocy.

W niedzielę 15. 6. przyjechałem na parę godzin do Wilna. Pierwszą rzeczą, która zwróciła moją uwagę, był szereg aut ciężarowych. Po przeciwległej stronie ulicy stały grupy kobiet i dzieci, przyglądając się temu, co się dzieje. A działy się rzeczy straszne. Odrywano mężów od żon, ojców od ich rodzin, zabierano również i rodziny całe, z ręcznym bagażem tylko, wsadzano do aut, kazano siadać na podłodze, by z ulicy nie było widać głów więźniów i transportowano do więzienia.

I to nie na jednej ulicy. Wszędzie. I w śródmieściu, i na przedmieściach. I w ubogich domkach i w b. luksusowych mieszkaniach. I robotników, i t. zw. „burżujów".

Coś podobnego, nie do pomyślenia w XX stuleciu, w kraju europejskim, mogło znaleźć porównanie chyba z polowaniem na murzynów w Afryce, w połowie ubiegłego wieku, lecz okropnością swą prześcigało.

W pierwszej chwili nie byłem w stanie ocenić całej grozy sytuacji. Tembardziej, że o niczem jeszcze nie wiedziałem. Skłonny raczej byłem przypuszczać, że są to jakieś przeprowadzki. Dopiero, gdy stanąłem na progu swego mieszkania, ujrzałem przerażone twarze domowników i usłyszałem okrzyk:

— Pocóż przyjechał!.. Uciekaj prędzej z Wilna!... — zrozumiałem wszystko.

Godziny do odejścia zpowrotem mego autobusu wlokły mi się żółwim krokiem. Siedziałem w płaszczu, w czapce na głowie, gotowy każdej chwili wyskoczyć oknem na podwórze, gdy na mej ulicy zahuczą motory aut ciężarowych.

W WAGONACH.

Ocalałem. Pomimo, że pokłosie NKWD było tego ostatniego tygodnia pobytu bolszewików w Wilnie obfite. Ogółem wywieziono z samego Wilna prawie 30 i pół tysiąca osób. Ostatnie eszelony odeszły już w dniu wybuchu wojny. Włosy się jeżą na głowie, gdy się pomyśli, coby się działo, gdyby wojna nie przecięła pasma bolszewickiego znecania się nad ludnością naszego kraju.

Jak się odbywała podróż nieszczęśliwych więźniów, już czytelnicy dobrze wiedzą z opowiadań tych, którym po panicznej ucieczce bolszewików udało się wrócić do domu. Wiemy o okropnym stłoczeniu więźniów w wagonach, wiemy o grożącym niebezpieczeństwie, gdy oprawcy chcieli pociągi podpalić lub wysadzić w powietrze. Wiemy, jak po ucieczce czerwonej armii, kolejarze otworzyli wagony i z jednego z pociągów wypuścili zamkniętych na wolność.

Na tym miejscu pragniemy tylko poinformować czytelników o dalszych etapach martyrologii ich nieszczęśliwych rodaków.

Dzięki usiłowaniom ekspedycji Litewskiego Czerwonego Krzyża udało się ustalić kierunek dalszej podróży wygnańców oraz ilość osób, skierowanych do poszczególnych punktów.

Podajemy posiadane dane podług chronologicznego porządku wysyłania partyi więźniów.

CYFRY MÓWIĄ.

Dnia 15 czerwca wyruszyły ze stacji Wilno 3 pociągi z aresztowanymi:

Do Zaczajnowa w kraju Ałtajskim (na wschód od miasta Barabińska) odjechał pociąg, składający się z pięciu wagonów, w których transportowano 175 osób.

Do Łokotia, w tymże kraju Ałtajskim, tegoż dnia odszedł pociąg, składający się z 35 wagonów z 1225 osobami. Wymieniony punkt znajduje się pomiędzy Rubcowskiem a Siemipałatinskiem.

I do Starobielska na Ukrainie odszedł pociąg z 875 osobami, rozmieszczonymi w 25 wagonach.

Dnia 16 czerwca odszedł tylko jeden pociąg, składający się z 13 wagonów, wioząc 455 osób. Kierunek jego był na Babinino (Ukraina).

Dnia 17 czerwca odeszły 3 pociągi.

Pierwszy na północ w stronę Białego Morza, wioząc 1505 osób do obozu koncentracyjnego na Górze Niedźwiedziej (Miedwieżja Gora). Skład pociągu był 43 wagony.

Drugi — ruszył na wschód do kraju Ałtajskiego (końcowy punkt podróży Kulunda). Długi wąż wagonów (75) wiózł 2625 więźniów.

Trzeci zaś odszedł do Barnauła na rz. Obi w kraj Ałtajski. Pociąg się składał z 59 wagonów: Odjechało 2065 osób.

Dnia 18 czerwca odeszły 2 pociągi.

Jeden do Mińska (tylko 5 wagonów) z 175 więźniami. Drugi — do m. Bijska na rzece Obi (70 wagonów z 2450 osobami).

Trzeci rychło wślad za nim w tymże samym kierunku (71 wagonów), wioząc 2485 więźniów.

Dnia 19 czerwca odeszły 3 pociągi znów do tegoż Bijska w kraju Ałtajskim.

Pierwszy — 71 wagonów z 2485 osobami.

Drugi — 55 wagonów z 1925 osobami.

Trzeci zaś do Starobielska na Ukrainie. Wagonów 61. Osób 2135

Dnia 20 czerwca odszedł tylko jeden pociąg do Nowosybirska, składający się z 86 wagonów, wioząc 3010 osób. Był to eszelon największy.

Dnia 21 czerwca były 4 pociągi.

Jeden — do Kazachstanu (punkt końcowy podróży m. Makat) — złożony z 29 wagonów. Odjechało 1015 więźniów.

Następny — znów do Nowosybirska. Wagonów 73. Osób 2555.

Trzeci — do obozu Góra Niedźwiedzia w Karelii. Wagonów 24. Osób 840.

A czwarty na Ukrainę do Starobielska. Wagonów 59. Osób 2065.

W dniu wybuchu wojny t. zn. 22 czerwca zdążył odejść już tylko jeden pociąg do Orszy, złożony zaledwie z 12 wagonów, unosząc ze sobą 420 więźniów.

Ogółem więc w przeciągu tego, pamiętnego tygodnia odeszło z naszego kraju przez Wilno 19 pociągów, w ogólnej sumie 871 wagonów, wioząc w dalekie kraje na głód i poniewierkę 30.485 osób, w tem około 8 tysięcy Wilnian.

„MIEDWIEZJA GORA".

Całe pobrzeże Morza Białego i znajdujące się na niem większe wyspy są miejscem obozów koncentracyjnych. Nawet dalej, het, aż nad brzegami Oceanu Lodowatego i dalej, w różne strony, na wschód i na zachód po całej Karelii gęstą siecią są rozrzucone obozy pracy przymusowej (prinudrabot).

W pobliżu obozu koncentracyjnego „Miedwieżja Gora" leży słynny, zbudowany rękami więźniów w ciągu roku kanał, łączący Bałtyk z Białym Morzem. Dziś ten twór GPU jest już nie do użytku. Śluzy odmawiają posłuszeństwa, skarpy obsypały się, piasek zamulił dno. Praca poległych przy budowie poszła na marne.

„Miedwieżja Gora" jest jednym z miejsc mordowni sowieckich. Wysunięta nieco na południe od Kiemi, portu na Morzu Białym, posiada klimat nieco łagodniejszy, niż słynne wyspy Sołowieckie na tymże morzu, tym nie mniej ludzie masowo giną od mrozu. Poza tym dziesiątkują ludzi epidemie, które wybuchają od czasu do czasu. Dur plamisty na skutek okropnych warunków sanitarnych, co pewien czas zbiera obfite żniwo. Wskutek złego odżywiania się grasuje dur brzuszny i dezynteria. Młodzież zapada na gruźlicę. Poza tym stałem zjawiskiem z powodu braku witamin jest szkorbut, który, jeżeli nie kończy się śmiercią, kaleczy ludzi na całe życie *).

Na „Górę Niedźwiedzią" wysłano z Wilna 2 partie więźniów.

AŁTAJ.

Szereg gór, które się rozchodzą wachlarzowo z południowego wschodu na zachód, pokrywa przestrzeń Ałtaju. Najwyższy punkt Ałtaju — góra Białucha posiada około 3 i pół kilom. wysokości. Dzika przyroda, góry, których szczyty pokryte są wiecznym śniegiem, olbrzymie lasy iglaste, pokrywające stopy gór, niezmącone jeziora rozrzucone wśród gór, składają się na obraz niepozbawiony grozy, lecz i piękna zarazem.

Ałtaj posiada dużo bogactw naturalnych. Są tutaj kopalnie złota i węgla kamiennego, żelaza i miedzi.

Klimat kontynentalny. Podczas zimy panują straszne mrozy, przekraczające 50 stopni poniżej zera, latem — dokuczliwe upały.

Najwięcej eszelonów z więźniami odeszło do Ałtaju. Skierowywano ich do miasta Barnaułu nad rz. Obią, liczącego około 74 tys. mieszkańców, do powiat. miasteczka nad rzeczką Biją, Bijska, liczącego około 42 tys. mieszkańców. Do obozów koncentracyjnych pod Łokotiem (między Rubcowskiem, a Siemipałatinskiem), do Kulundy (na południe od m. Sławhorod), do Zaczajnowa (na wschód od m. Barabińska).

*) Kto chciałby szczegółowiej zapoznać się z życiem w północnych obozach koncentracyjnych, a w szczególności z życiem na „Górze Niedźwiedziej", polecamy mu wyczerpująco traktującą ten przedmiot książkę Iwana Sołoniewicza p. t. „Rossija w koncłagierie".

KAZACHSTAN.

Któż w Wilnie nie słyszał tej nazwy geograficznej! Już od pierwszego w czasie wojny pobytu u nas bolszewików w r. 1939 wyraz ten był na ustach wielu. Wielu już wtedy utraciło swych bliskich i dopiero po szeregu miesięcy niepewności otrzymywało się krótki list z dalekiego kraju z prośbą o przysłanie paczki żywnościowej.

Z listów tych, czytając między wierszami, ludzie dowiedzieli się więcej, niż z najbarwniejszych opisów. Ponury obraz beznadziejnego życia! Naiwni, czytając w jednym z numerów sowieckiej „Prawdy Wileńskiej" obszerny opis tego kraju pocieszali siebie: no, jednak tam nie jest tak źle, jak mówią!

Bezczelność pismaków bolszewickich nawet miejsce kaźni potrafi przedstawić w różowym świetle...

Kazachstan od r. 1925 stanowi jedną z autonomicznych republik Związku Sowieckiego. Kraj przedstawia rozległe stepy między Syberią zachodnią a Turkiestanem. Liczy 2.156.787 kilometrów kw. Dawniejsi Kirgizi, dziś zwani Kozakami stanowią 55,6 proc. Rosjanie i Ukraińcy — 34,3 proc.. Resztę stanowią Uzbekowie i in.

Wysyłanych z Wilna więźniów skierowywano do m. Makatu (na północ od Morza Kaspijskiego, wpobliżu ujścia Uralu).

A. X.

Poszedł daleko poza granice



Dr. U. C. Churchill w swym przemówieniu: „Po obu stronach Oceanu czuję się jak w domu i nieustannie będę dokładał wszelkich starań, by zasłużyć na zaufanie okazane przez Stany Zjednoczone".

Z tygodnika „Das Reich".

Co piszą bolszewiccy żołnierze do swych rodzin?

BERLIN, 9. 8. DNB donosi: Z jakim smutkiem, cofający się od tygodni, żołnierze sowieccy mówią o ciężkich klęskach i stratach swej armii, pokazują listy, znalezione 8 sierpnia wśród zdobytych aktów pewnego sztabu bolszewickiego:

„Sytuacja nasza jest bardzo kiepska — pisze lotnik Piotr Nikonow — biłem się 5 dni, maszynę swą straciłem i żyję teraz w okopach, gdzie dzień po dniu ostrzeliwują nas niemieccy lotnicy".

„Ale nie pisz teraz do mnie listów, bo komisarze węszą wszystko i wściekają się na nas, jeśli znajdą coś wpadającego w oczy" — tak pisze sierżant Iwan Woronow do swej żony w Kalininie.

Podporucznik Wasilij Kuczewenko pisze całkiem trzeźwo: „Okopaliśmy się, idą ciężkie baree ognia, więc możesz zrozumieć, jaka jest sytuacja. Spodziewamy się wielkiego ataku Niemców. Oni mają 4 tysiące tanków, cała piechota na kołach, wszyscy mają broń automatyczną, cóż, do czarta, możemy wobec tego zrobić?".

„W tej chwili odpoczywamy. Z naszego pułku pozostało tylko niewielu ludzi" — chciał to napisać do swoich pi...chur Georgij F...ckij, ale sroga c...ura wojskow..., która wszystką korespondencję otworzyła, wszystkie te l...y zatrzymała. Jak wynika z pew..., wskazówki, żołnierzy tych pociąg... ...to do odpowiedzialności.

Tak bolszewików pędzą do walki

Komisarze polityczni szerzą plotkę, że Smolensk jest jeszcze nie zajęty

BERLIN, 9 sierpnia. DNB donosi: Liczni bolszewiccy oficerowie, których tych dniach przetransportowano do punktu jeńców w Smoleńsku, opowiedzieli, że komisarze polityczni znowu rozgłosili wieść, że Smoleńsk znajduje się w mocnych rękach Sowietów. Trzymano ich umyślnie w nieświadomości o sytuacji, by móc znowu skłonić do ataku. Ponieważ nie wiedzieli oni o zakończeniu bitwy pod Smoleńskiem, mimo ciężkich strat, ciągle próbowali atakować, naciskające na wschód od Smoleńska wojska niemieckie.

Sowieckie oddziały zamknięto i zniszczono

BERLIN, 9.8. DNB donosi: Niemiecko-rumuńskie oddziały w nieprzerwanym marszu naprzód na południowym odcinku wschodniego frontu pomimo złych warunków atmosferycznych i drogowych dokonały dużych wyczynów. W nieprzerwanych walkach i marszach zamknęły one i zniszczyły silniejsze sowieckie oddziały. Jeden na tym odcinku walczący niemiecki pułk piechoty w czterodniowym, przerywanym tylko krótkimi pauzami, marszu, zrobił drogę 260 km. i zamknął w pierścieniu dywizję sowiecką.

Marsz odbywał się wśród ulewnego deszczu lub żarliwego upału poprzez gęste lasy i bezdrożne pola. W licznych pojedyńczych walkach odparło przy tym próby ataków sowieckich jednostek bojowych, które usiłując nie dopuścić do zamknięcia robiły wypady.

Niemiecki pułk miał w tych walkach ponad 1.200 jeńców i zniszczył 34 sowieckich tanków.

W jednym gwałtownym 70-cio kilometrowym marszu zakończył pułk dnia 7.8. zamknięcie sowieckiej dywizji, która w następnych walkach została całkowicie, aż do nielicznych rozsypanych szczątków, rozbita.

Ludność sowiecką podburza się do sabotażu

BERLIN, 10. 8. DNB donosi:

Sowieccy głównodowodzący Woroszyłow, Timoszenko i Budienny usiłowali w zbrodniczy wprost sposób podżegać ludność cywilną na obszarach zajętych przez niemiecką armię do udziału w wojnie podjazdowej i do aktów będących w kolizji z prawem międzynarodowym.

Mężczyźni, kobiety winni wszelkimi wyszukanymi środkami sabotować połączenia na tyłach niemieckich wojsk, a domy w których szukają wytchnienia, podpalać.

To wezwanie dowodzi jak słabo się orientują sowieccy potentaci o duchu nowoczesnej niemieckiej armii, którego absolutnie nie da się zastraszyć takimi zarządzeniami.

Niemiecka armia karać będzie bez najmniejszych skrupułów i z nieubłaganą surowością najdrobniejsze wykroczenia przeciwko prawu międzynarodowemu i potrafi przeprowadzić obronę własnych interesów bez cienia wątpliwości.

Portugalski dziennik należycie ocenia niemieckie sukcesy na Wschodzie

LIZBONA, 10.8. DNB donosi: W swojej kronice międzynarodowych wydarzeń dziennik rządowy „Diario da Mauha" pisze: komunikaty naczelnego dowództwa niemieckich sił z 6 i 7 sierpnia rozsunęły zasłonę i sytuację na froncie wschodnim można teraz należycie ocenić. „Nieustannie walcząc", pisze dziennik dalej, niemieckie armie dokonały godnego podziwu marszu naprzód. Kilka dywizyj piechoty przybyły ponad 1000 km. Jest to faktycznie więcej, niż się słusznie przewidzieć mogło. W czasie sześciotygodniowych uciążliwych marszów i ostrych walk Niemcy wdarli się głęboko w sowiecki teren, zmiażdżyły bolszewickie wojska przedniej linii, przedarli się przez obwarowany mur obrony wgłąb Związku Sowieckiego i stworzyli warunki do okrążenia wojsk na obu flankach nieprzyjaciela. To wszystko, pędząc przed sobą pobite nieprzyjacielskie armie"

Drugi batalion duńskich ochotników wyjechał z Kopenhagi na front

KOPENHAGA, 10.8. DNB donosi: Drugi większy oddział duńskiego Korpusu ochotniczego odmaszerował z Kopenhagi. Pożegnał go apelem, podobnie jak pierwszy oddział. Szef Sztabu duńskiego korpusu ochotniczego, kapitan Moeller. W drodze na dworzec i na samym dworcu, skąd nastąpił wyjazd, zebrali się krewni ochotników i wiele tysięcy mieszkańców Kopenhagi, którzy życzyli nowemu batalionowi ochotniczego korpusu dobrej podróży i zwycięstwa w walce z bolszewikami.

—o—

Dwie najwięsze tajemnice Stanów Zjednoczonych

„Chicago Tribune" o kandydaturze Willki'ego na prezydenta i podżegających do wojny machinacjach Roosevelta

NOWY YORK, 10 sierpnia, DNB donosi: W artykule wstępnym „Chicago Tribune" pisze, iż dwiema największymi tajemnicami ostatnich czasów są: wysunięcie kandydatury Willki'ego na prezydenta oraz rola USA przed wybuchem wojny. Wysunięcie Willki'ego, jako kandydata na prezydenta, stało z pewnością w związku z przyjęciem do gabinetu Stimson'a i Knox'a. Cel był jasny: doprowadzenie USA do udziału w wojnie. Obaj ministrowie byli zwolennikami wojny. Aby nie dopuścić do wyboru kandydata, który byłby przeciwny udziałowi Stanów Zjednoczonych w wojnie, — Wysunięto osobę Willki'ego.

—o—

Drugi zamach na irackiego premiera ministrów

STAMBUŁ, 9. 8. DNB donosi:

Na posłusznego Anglikom irackiego prezesa ministrów Madfai dokonano drugi zamach. Przed kilku dniami pewien iracki kapral wtargnął do prywatnego biura premiera i oddał do niego kilka strzałów. Strzały chybiły.

Drobiazgi przykre i... nieładne

Miasto jest gęsto usiane skrzynkami na śmiecie. Zdawało się, że nic łatwiejszego, jak, przechodząc ulicą, rzucić niedopałek papierosa do owej skrzynki.

Dzieje się zaś inaczej. Nie tylko na chodnikach leżą niedopałki, lecz często-gęsto nawet kwietniki, są usiane kawałkami papieru, porwanymi torebkami papierowymi i t. p.

*

Przed mieszkaniem swym od ulicy posiadam mały ogródek. Co prawda, otoczony murami kamienic, narażony na częstą inwazję dziatwy sąsiedzkiej, ogródek mój nie obfituje w bogatą roślinność. Robię jednak co mogę, by ten kącik choć w najmniejszym stopniu przyczynił się do nadania bardziej estetycznego tła mej ulicy.

I codziennie jestem zmuszony do oczyszczania go z niedopałków, skrawków papieru i t. p. Pomimo, że tuż przy płocie umieszczona jest skrzynka na śmiecie, przechodnie uważają za wskazane zanieczyszczać różnymi odpadkami ten tak cenny w śródmieściu skrawek zieleni.

*

By osłonić szpetne mury kamienicy, w której mieszkam, posadziłem pod ścianą dzikie wino. Już roślina wspięła się do wysokości piętra, zasłaniając zielenią brudne nietynkowane ściany.

Zdawałoby się, że to nie tylko nikomu nie szkodzi, lecz nawet powinno radować oko przechodnia.

A jednak...

Rok rocznie, (tak już od lat trzech), gdy liście z drzew opadną, ktoś splądruje mój ogródek, powyrywa z korzeniami dzikie wino. Następnej wiosny niezmordowanie zasadzam na nowo — i znów to samo. I tak de capo.

Dbajmy o zewnętrzny wygląd miasta! Nie zaśmiecajmy ulic i kwietników! Dość brudów bolszewickich! Niech nie tylko wnętrza naszych mieszkań lecz i ogródki nasze i ulice świecą czystością!

*

A oto obrazek, którego byłem świadkiem przed paru dniami.

Słyszę brzęk tłuczonego szkła. Ponieważ byłem jeszcze pod wrażeniem dokonanej u mnie kradzieży, w pierwszej chwili pomyślałem, że rabusie wdzierają się do mieszkania sąsiadów.

Wyjrzałem przez okno. Przed oknem sąsiadów stały jakieś dwie kobiety, które przez wybitą szybę otwierały okno mieszkania, by przedostać się do wnętrza. Oczywiście byłem mocno zaintrygowany tym widowiskiem.

Wyjaśniło się, iż są to sublokatorki moich sąsiadów, które zapomniały wziąć ze sobą klucz od mieszkania, a ponieważ w tej chwili wszyscy domownicy byli nieobecni, w ten prosty, lecz nie godny naśladowania sposób przedostawały się do swego pokoju.

Gdy poprosiłem nieznajome, by chociaż uprzątnęły szkło potłuczone, odpowiedziano mi stekiem wymyślań.

Uważałem za wskazane poinformować natychmiast o wyczynach mych sąsiadek dozorcę domu. W tej chwili był nieobecny. Kancelaria zarządzającego domem w tych godzinach była zamknięta. Nikt więc nie zaciekawił się tą sprawą.

Okno sąsiadów dotąd zieje dziurą. Nikt o wstawieniu szyby nie myśli. Sublokatorki zapewne wprowadziły się bez zamiaru zimowania. Rozmiar szyby około pół metra kwadratowego!

Jeżeli się, zważy, że miasto nasze utraciło wiele szyb wskutek działań wojennych, jeżeli się dalej zważy, że w Wilnie odczuwamy brak szkła okiennego, to wyczyn ten nazwiemy karygodnym, nie kulturalnym i rzucającym złe światła na nasze wyrobienie społeczne.

Szyba dotąd nie wstawiona.

A. X.

—ooo—

Międzynarodowy Czerwony Krzyż poinformowany został o okrucieństwach bolszewików

Jak wiadomo, bolszewicy wycofując się z Litwy w wielu miejscowościach w niezwykle okrutny sposób wymordowali dużo zupełnie niewinnej ludności cywilnej. O wszystkich mordach i okrucieństwach, dokonanych przez bolszewików, Litewski Czerwony Krzyż doniósł Międzynarodowemu Czerwonemu Krzyżowi w Genewie, prosząc o przedsięwzięcie odpowiednich kroków przeciwko temu niesłychanemu naruszeniu praw międzynarodowych i człowieczeństwa (Elta).

Uwadze rolników

Sprawy zboża, nasion i narzędzi rolniczych

(ELTA). Jak informuje „Lietukis" centralny wydział zbożowy, który był już prawie zlikwidowany przez bolszewików, wznowił swą działalność przejmując magazyny zbożowe był. „Zagotzerno". Wydziały „Lietukisu" oraz kooperatywy w miarę posiadanych warunków, zaopatrują ludność w mąkę i chleb. Wszystkie jednak wydziały i spółdzielnie „Lietukisu" powinny poważnie się zatroszczyć o to aby znajdujące się w magazynach zapasy zboża nie uległy zepsuciu. Narazie zboża się nie kupuje. O wznowieniu zakupów, rolnicy będą poinformowani przez radio i prasę.

Wydział nasion „Lietukisa", będący za czasów bolszewickich państwowym funduszem nasion, przyłączył się ponownie do „Lietukisa" i czynny jest w tym samym lokalu. Wydział ten troszczy się, by zasiane pola nasienne uprawiane były zgodnie z zawartymi umowami, by posiadały odpowiednią opiekę i były w terminie zebrane. Ponieważ kontroli zasiewów w roku bieżącym nie można będzie w całej pełni przeprowadzić ze względu na brak środków lokomocji, przeto plantatorzy zostali powiadomieni, by z chwilą gdy nasiona dojrzeją, nie czekali na przybycie kontrolnej, lecz przystępowali do żniw.

Handel maszynami rolniczymi uprzednio był bardzo ożywiony. Rolnicy masowo kupowali sprzęt rolny, to też narazie tego sprzętu zabrakło. Wkrótce mają być dostarczone młócarnie, maneże, wagi i inny sprzęt rolniczy. Brak również maszynowych części zapasowych. Różne wyroby żelazne, jak kosy, siekiery, gwoździe i inne narzędzia potrzebne rolnikom wysyła się w niemałej ilości na prowincję. Naogół, posiadany różny towar, w miarę istniejących warunków sprzedaje się nabywcom.

Rejestracja lekarzy w Wilnie

Po przeprowadzeniu w Wilnie rejestracji personelu lekarskiego, zarejestrowano 364 lekarzy aryjczyków i 187 lekarzy żydów. W chwili obecnej w różnych instytucjach lekarskich pracuje 270 lekarzy aryjczyków i 19 lekarzy żydów, Bez pracy lekarzy aryjczyków pozostaje 94, a żydów — 168. Innego personelu lekarskiego w Wilnie zarejestrowano: lekarzy dentystów — 69 aryjczyków i 70 żydów, magistrów farmacji — 113 aryjczyków i 35 żydów, zastępców prowizorów — 45 aryjczyków i 43 żydów, felczerów dyplomowanych — 18 aryjczyków, felczerów wojennych — 33 aryjczyków, techników dentystycznych — 47 żydów, sióst miłosierdzia — 390 aryjek i 114 żydówek, oraz akuszerek — 195 aryjek i 71 żydówek.

Wydział zdrowia samorządu miasta Wilna czyni starania w kierunku zaopatrzenia w pracę pozostających bez zajęcia lekarzy aryjczyków. Otrzymają oni pracę w mieście i na prowincji. (Elta).

Lekarze w Wilnie podług narodowości

Na podstawie danych, przeprowadzonej w Wilnie rejestracji personelu lekarskiego według narodowości w Wilnie zarejestrowano lekarzy: Litwinów — 56 Polaków — 263, Rosjan — 22, Białorusinów — 10 i innych narodowości — 7 (Elta).

Poszukiwania zaginionych

Kto by coś wiedział o Kazimierzu Białym, absolwencie Szkoły Technicznej w Wilnie, ostatnio pomocniku maszynisty kolejowego w Szawlach, wywiezionym przez bolszewików, proszony jest o powiadomienie rodziny pod adresem: Wilno, Kreivoji g. (Krzywe Koło) Nr. 18b m. 2.

Ktoby coś wiedział o więźniu politycznym, Edwardzie Sobczyku więzionym w NKWD i na Łukiszkach będzie łaskaw donieść Reginie Żukowskiej w Wilnie Tatarių (Tatarska) 20-17. 225.

Ktoby wiedział coś o losie Michała Komara, aresztowanego 10-XII 40 r. przez NKWD i wywiezionego 23-VI-41 r.—proszony jest bardzo o powiadomienie rodziny: šv. Mykolo g-ve (św. Michalski) 9-4. 218.

Ktoby wiedział o losie męża mego, Stanisława Łopatowskiego syna Stanisława oraz jego brata Leona, wywiezionych w dniu 15-VI-41 r. — zechce powiadomić pod adresem: Dariaus ir Gireno (Raduńska) 31 m 1., Rufina Łopatowska.

Ktoby wiedział o losie uwięzionego w dniu 8 maja b. r. i osadzonego w więzieniu przy ul. Stefańskiej, Alfonsa Łopatowskiego zechce udzielić wiadomości Rufinie Łopatowskiej, Dariaus ir Gireno (Raduńska) 31 1. 222

Ktoby wiedział coś o losie Godeckiego Mariana Bronisława, aresztowanego w Wilnie w październiku 1939 r. i wywiezionego, proszony jest o powiadomienie żony pod adresem: Wilno, Rasų g. (Rossa) 10 m. 1. 203.

Ktoby wiedział o losie męża mego Teodora Gorta b. więźnia politycznego, aresztowanego przez NKWD d. 27.4. 1941 r. i wywiezionego z więzienia Łukiskiego w dniu 23.6. 1941 r. proszony jest o łaskawe powiadomienie pod adresem: Wilno, Polocko g. (Połocka) 9—6. Żona. 224.

Matka prosi o wiadomości wszystkich, ktoby wiedział o losie syna, Zygmunta Minkowskiego, syna Józefa, zabranego przez bolszewików w dniu 15 czerwca 41 r. Adres: Dariaus ir Gireno (Raduńska) 13 m. 3, Anna Minkowska. 221.

Upraszam o wiadomości o bracie moim Piotrze Ambrosie, który został wywieziony z Łukiszek 16.6. r. b. do Sowietów. Siostra Petronela Ambros, poczta Baltaj Vaka (Biała Waka), wieś Wojdaty. 217.

Wiadomości z dnia

12 sierpnia WTOREK Klary p.

— DYŻURY APTEK MIEJSKICH. W bieżącym tygodniu dyżurują apteki Apteka Nr. 2 Gedvmino (Giedymina) 27
„ Nr. 18 Užupio (Zarzeczna) 20
„ Nr. Didžioju (Wielka) 53
„ Nr. Algirdo (Piłsudskiego) 30
Apteka na ul. Savanorių aleja (Legionowa) 16.
„ na ul. Vytauto (Witoldowa) 22
„ ul. Antakalnio (Antokolska) 42
„ na ul. Naugarduko (Nowogródzka) 89
oraz apteka Nr. 16 na ul. Kalvarios (Kalwaryjska) Nr. 31.

— NABOŻEŃSTWA. Podaje się do wiadomości wszystkich członków cechu Zdunów i Gancarzy, że dnia 15 sierpnia 1941 r. o godz. 10 w kościele Św. Bartłomeija odbędzie się tradycyjne cechowe nabożeństwo oraz 16 sierpnia nabożeństwo żałobne za zmarłych członków zdunów i gancarzy.

Zarząd Cechu.

— WYDAWANIE PRZEPUSTEK. Podajemy do wiadomości zainteresowanych, że urząd Okręgowego Komisarza m. Wilna, zezwolenia na wyjazd udziela wyłącznie po uprzednim załatwieniu formalności przez organy samorządowe (ul. Magdaleny Nr. 4).

Jednocześnie komunikujemy, że dla uniknięcia nieporozumień, przed załatwieniem sprawy, należy zgłosić się do informacji (II piętro), która petentów skierowuje do właściwych wydziałów.

— WERBUNEK ROBOTNIKOW DO ŁOTWY. Władze niemieckie postanowiły dać pracę wszystkim mieszkańcom Wilna. Na miejscu zostaną zatrudnieni tylko ojcowie rodzin, samotni zaś otrzymają pracę poza Wilnem. Obecnie w „Punkcie Pracy" przy ul. Subačius (Subocz) 3 odbywa się rejestracja robotników na wyjazd do Łotwy na roboty rolne. Rejestracja odbywa się również w ośrodkach prowincjonalnych: w Święcianach, Trokach i Olicie.

— SPRZEDAŻ SPIRYTUSU DENATUROWANEGO I WÓDKI. Wytwórnia wyrobów spirytusowych przekazała kierownictwu handlu spożywczego kontyngent wódki i spirytusu denaturowanego. Obecnie wyroby te są kolejno przydzielane sklepom rejonowym, które już przystąpiły do sprzedaży ich na kartki.

— KTO MOŻE KORZYSTAĆ Z AUTOBUSÓW ZAMIEJSKICH! Jak wiadomo, od pewnego czasu wznowiono kursowanie autobusów na linii Wilno — Wiłkomierz — Kowno. Kursuje tylko jeden autobus dziennie tam i spowrotem. Prawo przejazdu autobusem przysługuje wyłącznie wojskowym oraz osobom udającym się do Kowna w celach służbowych i posiadającym odpowiednie przepustki. Osoby prywatne nie mogą korzystać z tej komunikacji, nawet wtedy, gdy uzyskają przepustki.

— WIELKA FREKWENCJA W KINOTEATRACH. Czynne kina wileńskie cieszą się ogromną frekwencją. Publiczność, której dokuczyły oglądane przez rok bolszewickie bzdury propagandowe ogląda z zainteresowaniem piękne filmy niemieckie. Szczególnym powodzeniem cieszą się zdjęcia z działań wojennych na Wschodzie, poszczególne fragmenty są spotykane oklaskami.

— LIKWIDACJA NIEPORZĄDKÓW W HOTELACH. Hotele wileńskie, zwłaszcza drugo i trzeciorzędne, znajdują się w niezwykle zaniedbanym stanie pod względem porządku i wymagań sanitarnych. Zaniedbanie to datuje się od dawna, ponieważ hotele te były utrzymywane głównie przez żydów, odznaczających się niechlujstwem. Obecnie organy sanitarne przystąpiły do stanowczej likwidacji brudów i do postawienia hoteli na należytym poziomie.

— EPIDEMIE ZOSTAŁY ZLIKWIDOWANE. W r. b. w Wilnie, podczas panowania bolszewików szalała epidemia tyfusu brzusznego i czerwonki. Jak stwierdzają organy sanitarne obecnie epidemie te wygasły. W obawie jednak przed falą powrotną należy zachowywać wszelkie środki ostrożności i przede wszystkim dbać o czystość.

Zbierajcie nasiona akacyj

Dla ozdoby kraju i zagród wiejskich, celem ogrodzenia sadów i ogrodów — sadźmy żywopłoty. Sadzenie żywopłotów nie wymaga żadnych wydatków. Należy w rb. zacząć zbieranie nasion roślin, nadających się na żywopłoty, a przede wszystkim nasion żółtych akacyj. Nasiona te są w strączkach, podobnie, jak groch. W ciągu tygodnia nasiona akacyj już dojrzeją. Dlatego też wzywa się rolników, by skorzystali z okazji i zebrali te nasiona.

RADIO

WTOREK, 12 sierpnia 1941 r.

6.55—Chorał, sygnał czasu. 7.00—Wiadomości w jęz. niemieckim. 7.10—Wiadomości w jęz. litewskim. 7.35 — Muzyka poranna. 12.00—Sygnał czasu, muzyka południowa. 12.15 — Komunikaty dla rolników w jęz. polskim i litewskim. 12.30 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 12.45 — Koncert. 13.00 Wiadomości w jęz. litewskim. 13.15 — Wiadomości w jęz. polskim. 13.30 — Muzyka obiadowa. 14.00 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 14.15 —Muzyka. 15.00 — Dyktando wiadomości w jęz. niemieckim. 15.30—Wiadomości w jęz. białoruskim. 17.00 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 17.15 Koncert muzyki popularnej. 17.45 Wiadomości w jęz. litewskim. 18.00 — Wiadomości w języku polskim. 18.15 Recital fortepianowy J. Sliozyte. 18.30 Arie z oper. 19.00 — Sprawozdanie z frontu w jęz. niemieckim. 19.30 — Komentarze do komunikatu niemieckich sił zbrojnych w języku niemieckim, przegląd prasy i gazetka radiowa w języku niemieckim. 20.15—Żołnierze dla żołnierzy śpiewają i grają. 21.00 — Wiadomości w języku litewskim. 21.15 — Wiadomości w jęz. polskim. 21.30 — Wiadomości w języku rosyjskim. 21.45—Koncert reklamowy. 22.00 — Wiadomości w języku niemieckim. 22.15 — Muzyka taneczna. 22.55 — Sygnał czasu. zakończenie programu.

ŚRODA 13 sierpnia

6.55—Chorał, sygnał czasu, 7.00—Wiadomości w języku niemieckim. 7.10—Wiadomości w jęz. litewskim. 7.35 —Muzyka poranna.—Przerwa.—12.00 — Sygnał czasu; muzyka południowa. 12.15 — Komunikaty dla rolników w jęz. polskim i litewskim. 12.30 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 12.45 — Koncert 13.00 — Wiadomości w jęz. litewskim. 13.15—Wiadomości w jęz. polskim. 13.30—Muzyka obiadowa. 14.00—Wiadomości w jęz. niemieckim. 14.15 — Muzyka. 15.00 — Dyktando wiadom. w jęz. niemieckim. 15.30 — Wiadomości w języku białoruskim. 17.00—Wiadomości w jęz. niemieckim. 17.15 — Koncert muzyki popularnej. 17.45 — Wiadomości w jęz. litewskim. 18.00— Wiadomości w jęz. polskim. 18.15— Litewskie tańce i pieśni ludowe. 18.30 — Wiadomości z wsi. 19.00 — Sprawozdanie z frontu w jęz. niemieckim. 19.30 — Komentarze do komunikatu niemieckich sił zbrojnych, w języku niemieckim. 19.40 — Przegląd prasy i gazetka radjowa w jęz. niemieckim. 20.15 — Koncert orkiestry symfonicznej rozgłośni. dyryguje J. Kačinskas z udziałem solisty-skrzypka K. Judelisa. 21.00 — Wiadom. w jęz. litewskim. 21.15—Wiadomości w jęz. polskim. 21.30 — Wiadom. w jęz. rosyjskim. 21.45 — Koncert reklamowy. 22.00 — Wiadom. w jęz. niemieckim. 22.15—Muzyka taneczna. 22.55—Sygnał czasu, zakończenie programu.

OFIARY

H. Racinówna na b. więźniów politycznych polaków — 10 rubli.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, ul. Gedymina 11-a I piętro). Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 12 — 14. Administracja czynna od 9 — 17 (oprócz niedziel i świąt)
Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetrowy 1 szpalt. na 4 str. — 1 rb. Drobne do 10 słów — 5 rb., następne słowo — 50 kop. Stronica ma 8 szpalt. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Państwowa Drukarnia Nr. 1 Wilno. Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.